

MATERIAŁY I MISCELLANEA

„INSTRUKCJE PANIEŃSKIE” NA SEJMY XVII–XVIII WIEKU

Opracował Maciej Matwijów

W czasach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej problematyka prawnej i społecznej sytuacji kobiet była przedmiotem zainteresowania przede wszystkim literatury satyrycznej¹. Wychodzące pod koniec XVI czy w XVII w. drukiem utwory nie miały jednak jednoznacznej wymowy ideowej i rzeczywistego celu zmiany położenia kobiet, problematykę tę traktując jako okazję do zgłaszania postulatów polityczno-ustrojowych lub obyczajowych czy też będąc satyrą na sposób wywiązywania się szlachty ze swoich obowiązków rządzenia i obrony kraju. Taki właśnie cel miał najbardziej znany i kilkakrotnie w XVII w. wznawiany anonimowy *Sejm białogłowski*, który postulował przejęcie przez kobiety obowiązków służby wojskowej, sprawowania urzędów państwowych itp., a mężczyzn skierowania do wykonywania obowiązków dotąd przez nie wykonywanych, łącznie z wychowywaniem dzieci („Mężom każdy kądziel prząść, same będziemy rządzić”)². Postulaty takie jednak w najmniejszej mierze nie wyrażały poglądów czy dążeń samych kobiet, które jeśli już były czymś wówczas zainteresowane, to raczej poprawieniem swojej sytuacji w stosunkach z rodzicami i mężem, sytuacji

¹ Zob. B. Kalicki, *O pomysłach emancypacji kobiet w Polsce XVI i XVII w.*, „Przegląd polski” 1873, s. 185–198; R. Ottmann, *Sejmy niewieście w Polsce XVI i XVII wieku. Szkic obyczajowy*, „Nowa Reforma” 1883, nr 29, 30, 33; K. Bańdecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*, Lwów–Warszawa–Kraków 1925, s. 18–19, 267–270, 305–315; S. Grzeszczyk, *Blazeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1994, s. 62, 254–255, 318.

² Podobna retoryka, mająca na celu wpłynięcie na mężczyzn w kierunku lepszego wywiązywania się z obowiązków obrony kraju, stosowana była i później, jak np. w satyrycznych „konfederacjach dam polskich” i „konfederacjach panieńskich” z okresu konfederacji radomskiej i barskiej lat 1767–1772 (zachowane w licznych kopiach rękopiśmiennych, zob. m.in. Biblioteka Ossolineum, nr 20, k. 109, nr 562, k. 239–239v., nr 566, s. 269–270, nr 1406, s. 531–533, Biblioteka Jagiellońska, nr 6234, s. 81–83, Biblioteka Czartoryskich, nr 1693, s. 601–602).

majątkowej czy też w sprawach natury obyczajowej³. Tej tematyki *Sejmy białogłowskie*, podobnie jak i inne podobne wydawnictwa, w zasadzie jednak nie poruszały⁴, przy czym przypisując kobietom nierealne przeciw postulaty całkowitej zmiany porządku społecznego, faktycznie je ośmieszały⁵.

Problematyka kobieca znalazła jednak swój wyraz w innego rodzaju piśmiennictwie, rozpowszechnianym wyłącznie w obiegu rękopiśmiennym⁶. Były to parodie instrukcji sejmikowych dla posłów na sejm, w których to instrukcjach fikcyjne zgromadzenie panien (czyli „koło panieńskie”, adekwatnie do koła szlacheckiego czy wojskowego) przedkładało swoim posłom („posełkom”), wysyłanym na sejm, szczegółową listę postulatów do załatwienia. Charakterystyczne przy tym było, że posłowie („posełki”) ci wyprawiani byli nie na „sejm panieński”, złożony z reprezentantek innych podobnych zgromadzeń, lecz na normalny sejm państwowy, złożony z reprezentantów sejmików ziemskich. Tam, na takim sejmie, miały reprezentantki (lub niekiedy reprezentanci) „koła panieńskiego” wziąć udział w obradach i zrealizować postulaty zlecone im przez swoje zgromadzenie. Warto dodać, że jednocześnie z instrukcjami tworzone w tym czasie także satyryczne „awizy” (nowiny) z owych fikcyjnych zgromadzeń, w których opisywano ich przebieg⁷.

„Instrukcje panieńskie” na sejmy pojawiły się zapewne w latach dwudziestych–trzydziestych XVII w. (pierwsze znane nam instrukcje pochodzą z początków panowania króla Władysława IV) i w różnych wersjach nieprzerwanie były tworzone i rozpowszechniane aż do początków panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to ostatecznie znikły z obiegu publicznego. W ich miejsce na bardzo krótki czas (1767–1772) pojawiły się równie parodystyczne „Konfederacje dam polskich” i „Konfederacje panieńskie”, ale miały one już inny charakter i inne zamierzenia przyświecały ich tworzeniu⁸.

Wykorzystanie w celach satyrycznych motywu instrukcji dla posłów na sejm było uzasadnione przede wszystkim tym, że był to w XVII i XVIII w. w pełni uznany sposób wyrażenia opinii społeczeństwa szlacheckiego we wszystkich

³ Ograniczenia, jakim podlegały kobiety w XVII–XVIII w. w różnych sferach życia prywatnego i publicznego, obszernie omawia M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 34–61.

⁴ Już Kalicki analizując tę kwestię, zauważył: „Ciekawe jest, że obok skarg na niedbałość mężów w sprawach publicznych żadna z pań sejmujących nie podnosi skargi na rzeczywiste pokrzywdzenie żeńskiej połowy rodu przez męską” i nie zgłasza postulatów zmierzających do polepszenia sytuacji kobiet w tej mierze.

⁵ B. Kalicki, *op. cit.*; R. Ottmann, *op. cit.*; A. Brückner, *Poezja polska wieku XVII*, [w:] *Dzieje literatury polskiej*, wyd. 2, cz. 1, Kraków 1935, s. 280 („powtarzały się w drugiej połowie wieku owe *Sejmy białogłowskie*, bijące teraz pod różnymi nazwami w płeć piękną”).

⁶ R. Ottmann, *op. cit.*

⁷ Zob. instrukcję nr 8. Por. też A. Brückner (*op. cit.*), który powołuje się na niezidentyfikowaną bliżej „Świeże awizy z koła panieńskiego” z 1673 r.

⁸ Zob. przyp. 2.

nurtujących go kwestiach, traktowany przez nie jako jeden z fundamentów systemu demokratycznego, jako najwyższy wyraz woli i opinii wyborców, stanowiący nakaz postępowania dla posłów wybranych na sejm⁹. Warto też dodać, że parodiowanie dla celów satyrycznych dokumentów czy oficjalnych form życia publicznego nie było czymś wyjątkowym w czasach staropolskich¹⁰. Taką formułę miał choćby cytowany już *Sejm białogłowski*, naśladowujący przebieg autentycznych sejmów i jego uchwały. Znane były także parodie uniwersałów i akt konfederackich, przy czym rozkwit tego typu satyry przyniosły czasy Oświecenia, kiedy to parodia stała się sposobem prowadzenia bardzo kąśliwej walki politycznej¹¹.

Podobnie jak w przypadku prawdziwych instrukcji sejmikowych, „instrukcje panieńskie” zaczynały się od podawania nazwisk posłów („posełek”) i wymienienia sejmu, na które są wysyłane, niekiedy z podaniem czasu jego odbywania się, ewentualnie poprzedzone były krótkim wstępem, wyjaśniającym okoliczności napisania instrukcji wraz z ogólnymi zaleceniami dla posłów¹², czy też zwyczajowymi życzeniami dla monarchy długoletniego i szczęśliwego panowania¹³. Niektóre z nich zawierały także dość kategoryczne zalecenia dla posłów („posełek”) zerwania sejmu w wypadku nieuzyskania zgody na realizację postulatów zawartych w instrukcji¹⁴. Same postulaty zgrupowane były w punktach (artykułach), i podobnie jak w prawdziwych instrukcjach, bez wyraźnego porządku tematycznego. W niektórych instrukcjach uwzględniane były także elementy określające grono mocodawczyń: były tu więc podawane nazwiska uczestniczek kół, podpisujących się pod instrukcjami czy też kierujących ich obradami¹⁵. Jak zwykle w tego typu tekstach, nazwiska były zmyślane i to niekiedy z satyrycznym czy wręcz obscenicznym wydźwiękiem. W jednym tylko przypadku użyte zostało nazwisko osoby autentycznej, to jest Zofii z Chocimirskich 1 voto Chmieleckiej, wojewo-

⁹ Zob. m.in. H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 1966, s. 121–127.

¹⁰ Zob. *Dawna facecja polska (XVI–XVIII w.)*. Oprac. J. Krzyżanowski i K. Żukowska-Billip, Warszawa 1960, s. 20, 538; S. Grzeszczuk, *op. cit.*, s. 254–255.

¹¹ Można wymienić tutaj *Uniwersał mazowiecki na pospolitackę z 1697 r.*, parodiujący uniwersał wzywający szlachtę na pospolite ruszenie, zob. C. Hernas, *Proza sowierzalska epoki saskiej*, [w:] *Ze studiów nad literaturą staropolską*, Wrocław 1957, s. 380–383. Najznakomitszym i najbardziej chyba znanym przykładem parodii politycznej jest *Forma prawdziwego wolnego rządu przez Konfederację targowicką ułożoną, w Tulczyńcu, drukiem z Jaryszewa zabranym, nakładem Rzplitej Targowickiej, roku pierwszego podźwignienia wolności i niepodległości narodu z 1792 r.* autorstwa Juliana Ursyna Niemcewicza, czy też pochodzący z tego samego czasu *Akces prowincji W. Ks. Litewskiego do konfederacji i formy rządowej targowickiej*.

¹² Zob. instrukcje nr 2, 3 i 6. Taki obszerny wstęp zawiera także „Instrukcja dana od wszystkich panien W. Ks. L[itewskiego] przez ichmciów panny posły z pośrodku siebie obrane”, Biblioteka Narodowa, rkps 6634, k. 232–233.

¹³ Zob. instrukcję nr 4.

¹⁴ Zob. instrukcje nr 4 i 8.

¹⁵ Zob. instrukcje nr 2, 4 i 8.

dziny kijowskiej, 2voto Tolibowskiej, podkomorzyny brzeskiej kujawskiej. Fikcyjne były także podawane w instrukcjach miejsca obrad „kół panieńskich”, przy czym w jednym przypadku sięgnięto do anegdotycznego motywu miejscowości Smorgonie na Litwie, jako siedziby słynnej „akademii” zajmującej się tresurą niedźwiedzi. Wyciąganie stąd, jak i z treści instrukcji, wniosków co do regionu w którym teksty te powstały, byłoby jednak nieuzasadnione. Jedynym wyjątkiem w tej mierze jest cytowana instrukcja ze zbiorów Biblioteki Narodowej, w której wyraźnie zaznaczono, że jest ona dana „od wszystkich panien W. Ks. L[itewskiego]” i przeznaczona „na konwokacją terażniejszą wileńską”¹⁶.

Jak wynika już z samego określenia charakteru mocodawczyń, instrukcje nie miały reprezentować stanowiska i poglądów wszystkich kobiet, lecz tylko ich najmłodszej wiekowo grupy, a więc niezamężnych panien, ewentualnie także młodych mężatek i wdów. To zawężenie wyraźnie odbijało się na treści instrukcji, w których problematyka kobiet dojrzałych właściwie nie była uwzględniana, dominowała natomiast problematyka dotycząca kobiet młodych, wchodzących dopiero w dorosłe życie. Były to problemy związane głównie z życiem codziennym i kwestiami obyczajowymi, w tym także natury erotycznej, które przedstawiano niekiedy całkiem odważnie i bez niedomówień, a do tego dowcipnie, zwłaszcza w instrukcjach z drugiej połowy XVII w. Jak przystało na utwory satyryczne, instrukcje „kół panieńskich” obficie sięgały także do humoru i ironii. Możliwe, że właśnie ten realizm poruszanej problematyki, połączony z bezpruderyjnością i nonkonformizmem w podnoszeniu pewnych kwestii, był zasadniczą przyczyną, że w swoim czasie instrukcje te nie doczekały się druku i krążyły wyłącznie w wersjach rękopiśmiennych, i w takiej też postaci przetrwały do naszych czasów.

Ważną kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy i na ile „instrukcje panieńskie” są autentycznym wyrazem poglądów ówczesnych kobiet. W przeciwieństwie do drukowanych *Sejmu panieńskiego* i *Sejmu białogłowskiego*, w wypadku których mamy do czynienia z utworami pisanymi bez wątpienia przez mężczyzn, wydaje się, że instrukcje „kół panieńskich” pisane są rzeczywiście przez młode kobiety lub przy znaczącym ich udziale. Wskazuje na to dość wyraźne oblicze ideowe instrukcji, reprezentujące wyłącznie racje tej grupy wiekowej i tej płci (i to niekiedy połączone z ośmieszaniem czy też deprecjonowaniem mężczyzn i starszego pokolenia kobiet) oraz zakres poruszanych problemów. Otwarta pozostaje kwestia środowisk, w których instrukcje te powstawały. Większość instrukcji wyraźnie wskazuje na środowisko szlacheckie, jednak nie można wykluczyć, że pierwsze z nich mogły powstać również w kręgach mieszczańskich.

Dzięki swojej „pozacenzuralności” są „instrukcje panieńskie” ciekawym dokumentem obyczajowości i mentalności czasów sarmackich, pozwalając poznać poglądy i dążenia ówczesnych młodych kobiet – siedemnasto- i osiemnastowiecznych „nastolatek”, co jest tym bardziej cenne, że pism podnoszących w okresie

¹⁶ Zob. przyp. 12.

staropolskim problematykę kobiecą nie mamy zbyt wiele. Możemy się przekonać, że pewne problemy młodego pokolenia są niezmiennie mimo zmieniających się epok, stosunków społecznych i poziomu życia, jak choćby sprawa opłacania przez rodziców wydatków swoich córek na stroje. Jednocześnie trzeba widzieć w instrukcjach wyraz dążeń emancypacyjnych młodych kobiet, akcentowania swojej podmiotowości w społeczeństwie. Takie stanowisko zostało wprost wyrażone w jednej z instrukcji z drugiej połowy XVII w., w której chcąc uzasadnić prawo panien i żon do zabierania głosu w swoich sprawach, wyjaśniano, że są one córkami szlacheckimi i „pod tymże prawem jesteśmy jako i małżonkowie nasi”, a więc „dla czegoż nie mamy takich wolności zażywać jako i oni”¹⁷. Te dążenia do zmiany czy poprawienia swojej sytuacji były jednak skrojone na miarę epoki i ówczesnego stanu świadomości społecznej i nie wybiegały poza te ograniczenia, diametralnie różniąc się w tym od karykaturalnych postulatów zawartych w *Sejmie białogłowskim*.

Problematyka poruszana w „instrukcjach panieńskich” jest dość różnorodna i o różnorodnym ciężarze gatunkowym. Pierwszoplanową najczęściej pojawiającą się grupą zagadnień, dominującą wyraźnie nad innymi (stanowiąc prawie połowę z wszystkich 148 artykułów), były kwestie związane z zamążpójściem. Temu zainteresowaniu tą sprawą nie można się dziwić, gdyż małżeństwo było dla ówczesnej kobiety właściwie jedyną drogą kariery życiowej, oprócz oczywiście wstąpienia do klasztoru. Z tego też względu pojawił się np. postulat, aby karać tych opiekunów osieroconych panien, którzy chcąc czerpać zyski z ich majątków zwlekają z wydawaniem ich za mąż¹⁸. Najbardziej konsekwentnie we wszystkich instrukcjach od pierwszej połowy XVII w. do połowy XVIII w. zgłaszany był przede wszystkim jednak postulat uzyskania przez samą zainteresowaną decydującego wpływu na wybór męża. Ówczesne normy obyczajowe, pozostawiające w tej sprawie głos decydujący rodzicom, były jedną z największych bolączek i niedogodności dla młodych panien, powodujące nieraz tragedie osobiste¹⁹, nie dziwi więc ich determinacja o zmianę zasad w tej mierze²⁰. Ściśle z tym postulatem łączył się postulat umożliwienia pannie bliższego poznania przyszłego małżonka i „spróbowania” go przed ślubem czy też rozluźnienia panujących w domach szlacheckich surowych norm wychowawczych i stworzenia pannom większych niż dotąd możliwości nawiązywania i utrzymywania kontaktów z męskimi rówieśnikami²¹. W ogóle zresztą kwestię odpowiedniego doboru przyszłych

¹⁷ Zob. instrukcję nr 4, wstęp.

¹⁸ Zob. instrukcję nr 2, p. 23.

¹⁹ M. Bogucka, *op. cit.*, s. 36–38.

²⁰ Zob. instrukcje nr 1, p. 3 i 8, nr 2, p. 3 i 8, nr 3, p. 6, nr 4, p. 2, nr 5, p. 1, nr 6, p. 9, nr 7, p. 5, nr 8, p. 5.

²¹ Zob. instrukcje nr 1, p. 6, nr 2, p. 6, nr 4, p. 3, nr 5, p. 9, nr 6, p. 13 i 14, nr 7, p. 14, 15 i 17, nr 8, p. 19. Por. J. S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1976, s. 150–152.

małżonków stawiano bardzo zdecydowanie jako warunek przyszłego szczęścia małżeńskiego, przy czym zastrzegano, aby nie dochodziło do ślubów młodych panien z wdowcami czy też starymi kawalerami²².

Z kolei do rzędu bardziej żartobliwych można zaliczyć postulaty mające na celu zapewnienie pannom odpowiedniej ilości²³ i jakości kandydatów na mężów, włącznie z postulatami skierowanymi do wszystkich niedołączonych, chorych na chorobę weneryczną i „jakimkolwiek niedostatkiem” zarażonych mężczyzn do dożywotniej służby wojskowej²⁴, oraz postulaty mające na celu zwiększenie szans na zamążpójście poprzez usunięcie konkurencji ze strony innych grup kobiet. Tak więc obok postulatów oddawania do klasztoru panien ślepych, chorych i posiadających jakiegokolwiek defekty urody, a ich posagów przekazywania biedniejszym ale za to urodziwszym dziewczętom²⁵, szły postulaty ograniczenia możliwości wychodzenia za mąż wdów²⁶ czy też kobiet już starszych, a więc w ówczesnych standardach powyżej 40. roku życia, gdyż – jak tłumaczono – „już tak stary [tj. starej] rzecz jest kądziel prząć a pacierze mówić, nie młodzieńce odwabiać od nas”²⁷. W niektórych postulatach dawała o sobie znać wyraźna niechęć do starszego pokolenia, w czym można widzieć przejaw konfliktu pokoleń, od którego najwidoczniej nie było wolne i społeczeństwo staropolskie.

Spora wreszcie liczba postulatów miała na celu zagwarantować pannom jak najszybsze finalizowanie małżeństwa i zapobieżenie jego odwołaniu przez niezdecydowanych narzeczonych, włącznie z postulatami „karania” kawalerów nie wywiązujących się z zobowiązań małżeńskich²⁸. Wiele z tych postulatów miało wyraźnie podtekst żartobliwy, ale były też postulaty zgłaszane jak najbardziej na serio, jak zwłaszcza ten, aby o wyborze męża nie decydowały względy religijne (tj. wiara przyszłego małżonka), gdyż „nie z religią, ale z przyjacielem mieszkać potrzeba”²⁹, czy też aby o zawarciu małżeństwa decydowały zalety osobiste i wzajemna miłość, a nie wysokość posagu oferowanego przez pannę czy też majątkowy stan kandydata na męża³⁰.

W instrukcjach „kół panińskich” pojawiały się także postulaty o charakterze bardzo praktycznym, przede wszystkim dotyczące zmiany obyczajów związanych z nocą poślubną, które to obyczaje zgodnie z wymogami kościelnymi miały gwarantować zachowanie czystości seksualnej przez nowożeńców przez

²² Zob. m.in. instrukcje nr 1, p. 11, nr 2, p. 11, nr 3, p. 7 i 9, nr 4, p. 4, nr 5, p. 3, nr 6, p. 7, nr 7, p. 16 i wariant. i – i.

²³ Zob. instrukcje nr 1, p. 10, 14 i 15, nr 2, p. 10, 14, 15 i 21, nr 3, p. 8, 12 i 13, nr 6, p. 8.

²⁴ Zob. instrukcje nr 1, p. 17, nr 2, p. 16, 19, nr 8, p. 13.

²⁵ Zob. instrukcje nr 4, p. 9, nr 5, p. 4, nr 8, p. 7.

²⁶ Zob. instrukcje nr 6, p. 8, nr 7, p. 10, nr 8, p. 10.

²⁷ Zob. instrukcje nr 1, p. 10 i 15, nr 2, p. 10, 15, nr 3, p. 8, 12, 13, nr 7, p. 12, nr 8, p. 16.

²⁸ Zob. instrukcje nr 1, p. 1, 2, 4, 5 i 7, nr 2, p. 1, 4, 5, 7, 12 i 23, nr 3, p. 2, 5 i 10, nr 4, p. 1, nr 6, p. 2, 9 i 12, nr 7, p. 2, 7, nr 8, p. 2 i 4.

²⁹ Zob. instrukcje nr 3, p. 4, nr 7, p. 4, nr 8, p. 3.

³⁰ Zob. instrukcje nr 1, p. 2, 3, nr 2, p. 2 i 3, nr 3, p. 1, nr 6, p. 1, nr 7, p. 1, nr 8, p. 1.

pierwsze dni po ślubie³¹. Z kwestią nocy poślubnej łączyły się także postulaty zachowania przez pana młodego pełnej sprawności podczas uroczystości weselnych czy też zachowania w tajemnicy ewentualnych niedostatków panny młodej, mogących stawiać pod znakiem zapytania jej cnotliwość przed ślubem³².

Jeśli idzie o pozostałe problemy nurtujące panny i niezamężne kobiety, to sprowadzały się one głównie do żądań lepszego zaspokajania własnych potrzeb w zakresie ubioru i kosmetyków³³, natomiast całkowicie niemal na marginesie problemów, którymi interesowały się młode kobiety, znalazły się sprawy edukacji. Postulaty w tej mierze pojawiły się tylko raz i dopiero w połowie XVIII w., w ścisłym zresztą związku z potrzebami nawiązywania i utrzymywania kontaktów „z kawalerami”³⁴. Ponieważ panny zainteresowane były przede wszystkim jak najszybszym³⁵ i jak najszcześniejszym zamażpójściem, stosunkowo rzadko podnoszony był w instrukcjach „panieńskich” postulat swobodnego wyboru drogi życiowej w wypadku niewyjścia za mąż, ale jeśli już się pojawiał – to bardzo jednoznacznie³⁶. Występowano też przeciw przymusowemu oddawaniu panien do klasztoru przez rodziców bez zgody zainteresowanej, zastrzegając przy tym, aby decyzję tę panna podejmowała w wieku dojrzałym³⁷.

Osobna, ale już znacznie mniejsza grupa postulatów związana była z kwestiami samego pożycia małżeńskiego. Rozpatrywane one były przede wszystkim z punktu widzenia młodych mężatek, więc też nie jest dziwne, że na pierwszym miejscu znalazły się tutaj kwestie życia erotycznego, wypełniania przez mężów swoich obowiązków w pożyciu intymnym (niekiedy z bardzo sprecyzowanymi oczekiwaniami)³⁸, czy też nieopuszczania przez nowo poślubionego małżonka żony zaraz po ślubie w związku z obowiązkami wojskowymi³⁹. Co jednak najciekawsze, od końca XVII w. zaczęły się w „instrukcjach panieńskich” pojawiać także postulaty niedwuznacznie wskazujące na możliwość i potrzebę prowadzenia przez mężatki swobodnego pozamałżeńskiego życia erotycznego w szczególnych sytuacjach, takich jak dłuższa nieobecność małżonka w domu lub jego niezdatność do wypełniania obowiązków małżeńskich lub zbyt mała aktywność seksualna⁴⁰. Zjawisko niedotrzymywania przez żony wierności mężom (i *vice versa*), nie akceptowane w normach obyczajowości staropolskiej, nie było

³¹ J. S. Bystroń, *op. cit.*, s. 88. Zob. instrukcje nr 3, p. 19, nr 4, p. 6 i nr 5, p. 5, nr 7, p. 18.

³² Zob. instrukcje nr 4, p. 7 i 8, nr 5, p. 7, nr 8, p. 18.

³³ Zob. instrukcje nr 1, p. 9 i 13, nr 2, p. 9 i 13.

³⁴ Zob. instrukcję nr 8, p. 9 i 14.

³⁵ W tej mierze pojawiały się postulaty o umożliwienie wychodzenia za mąż w wieku 12 a nawet mniej (!) lat.

³⁶ Zob. instrukcje nr 4, p. 5, nr 5, p. 2, nr 7, p. 11.

³⁷ Zob. instrukcje nr 6, p. 5, nr 7, p. 3.

³⁸ Zob. instrukcje nr 1, p. 19, nr 4, p. 12–14 i 16, nr 5, p. 6–8, nr 8, p. 17, 21 i 22.

³⁹ Zob. instrukcje nr 4, p. 11, nr 7, p. 8.

⁴⁰ Zob. instrukcje nr 4, p. 15 i 17, nr 5, p. 7, 8 i 10, nr 8, p. 20, 25.

zwłaszcza w XVIII w. już czymś rzadkim ani wyjątkowym⁴¹, jednak zaskakujące było to, że otwarcie domagano się wręcz usankcjonowania tego zjawiska. Jeśli idzie o pozostałe problemy kobiet zamężnych, to pojawiały się one w „instrukcjach panieńskich” sporadycznie. Postulowano więc umożliwienie kobietom zamężnym większej swobody w kontaktach i życiu towarzyskim, zapewnienia im lepszych praw majątkowych oraz lepszego traktowania przez mężów⁴².

Wiele mówiące jest też zestawienie problemów, których w „instrukcjach panieńskich” nie poruszono, a które w literaturze naukowej wymieniane są jako przykłady upośledzenia kobiet. Nie dziwi specjalnie, że zabrakło tam postulatów uzyskania przez kobiety prawa do uczestnictwa w życiu politycznym, podejmowania pracy zawodowej, możliwości kształcenia się nie tylko w domu, ale i w szkołach – prawdopodobnie uzyskanie takich możliwości młode kobiety w ogóle nie brały pod uwagę, a i też nie były chyba tym specjalnie zainteresowane. Co jednak bardziej zaskakuje, nie podnoszono tak życiowych i obchodzących panny problemów związanych ze sprawami majątkowymi, jak wysokości posagów i dziedziczenia majątków po rodzicach⁴³. Dawała tu zapewne o sobie znać typowa u młodego pokolenia pewnego rodzaju niefrasobliwość w kwestiach, które zaprzętały uwagę rodziców. Najdziwniejsze jest jednak, że zabrakło w instrukcjach szczegółowych problemów związanych z życiem małżeńskim, którymi to problemami panny i młode mężatki powinny być szczególnie zainteresowane. Do takich pominiętych zagadnień należy zaliczyć sprawy związane z prokreacją, zwłaszcza że był to bardzo ważny problem, wpływający na wysoką umieralność młodych kobiet⁴⁴. Nie zgłoszono właściwie także żadnych konkretnych postulatów co do poprawienia pozycji kobiety w małżeństwie, osłabienia dominującej roli męża, możliwości łatwiejszego uzyskiwania separacji czy rozwodów⁴⁵. Najwidoczniej pozycja żony w domu, w zarządzaniu domem i gospodarstwem domowym, była tak znaczna w czasach staropolskich, że w pełni zaspokajała ambicje kobiet, a przypadki szczególnie złego traktowania żon przez mężów (znane skądinąd z ówczesnej literatury) nie były aż tak nagminne. W ogóle zresztą „instrukcje panieńskie” pozwalają spojrzeć nieco inaczej na przejawy upośledzenia kobiet w czasach staropolskich – to co postrzegane jest przez nowożytnych historyków jako przejaw upośledzenia, wcale nie musiało być tak rozumiane w XVII w. (np. wiek małżeństwa).

„Instrukcje panieńskie” zachowały się w sylwach szlacheckich, tej skarbnicy piśmiennictwa pozacenzuralnego. W porównaniu jednak do innych rodzajów ówczesnej twórczości publicystycznej i literackiej, nie są one tam zbyt licznie i często reprezentowane. Czy było to efektem ich wąskiego kręgu rozpowszech-

⁴¹ Por. J. S. Bystroń, *op. cit.*, s. 140–141; M. Bogucka, *op. cit.*, s. 54–55.

⁴² Zob. instrukcje nr 2, p. 20, 24, 25, nr 3, p. 14, nr 6, p. 10 i 11.

⁴³ Por. M. Bogucka, *op. cit.*, s. 42.

⁴⁴ Por. *ibidem*, s. 57–58.

⁴⁵ Por. *ibidem*, s. 41–42.

nienia, czy też raczej decydowało o tym ich jednostronne, feministyczne oblicze ideowe, nie znajdujące akceptacji u twórców sylw, rekrutujących się przecież wyłącznie spośród mężczyzn, nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć. W każdym razie ze względu na swój charakter instrukcje „kół panieńskich” sąsiadują zazwyczaj z innymi tekstami o charakterze obyczajowym. Jako przykłady takiej lokalizacji można wskazać rękopisy Biblioteki Ossolineum nr 2115 i 3374 oraz Biblioteki Jagiellońskiej nr 116. Reguł tutaj jednak nie ma: tak np. instrukcja nr 4 została wpisana do sylwy razem z różnymi materiałami dotyczącymi życia politycznego w Polsce, sąsiadując m.in. z odpisem uniwersału króla Jana III Sobieskiego z 1675 r., a instrukcja nr 6 z różnymi materiałami treści politycznej (m.in. wierszami i opisem bitwy pod Połtawą 1709 r.).

Zachowane egzemplarze świadczą niemniej o nieustannej „żywołności” i popularności idei tworzenia tego typu tekstów, twórczego do nich podejścia kolejnych pokoleń panien i młodych mężatek (a niewykluczone że i co bardziej dowcipnych kawalerów). Ze względu na wyraźne filiacje między nimi (szczególnie wyraźne między instrukcjami nr 1 i 2 oraz 3 i 7), można stwierdzić, że powstawały one głównie poprzez modyfikowanie wcześniejszych wersji, zmienianie kolejności artykułów, używanie nowej argumentacji lub jej rozbudowywanie czy wreszcie wycofywanie zdezaktualizowanych i formułowanie nowych postulatów, wskutek czego powstające kolejne wersje niekiedy daleko już odbiegały od swoich pierwowzorów⁴⁶. Zresztą do takiej modyfikacji tekstu, uzupełnienia go o nowe postulaty, wprost zachęcała instrukcja z 1722 r.

W określeniu chronologii instrukcji opierano się – tam gdzie to było możliwe – na daciej zawartej w samym tekście, jednak takie informacje zawarte były tylko w czterech instrukcjach. Trzeba sobie przy tym zdawać sprawę, że mamy tutaj do czynienia z tekstami satyrycznymi i występująca w nich data nie musi oznaczać rzeczywistej daty powstania samego tekstu: możemy mieć bowiem tutaj do czynienia zarówno z przypadkami świadomego antydatowania dokumentu, jego archaizowania, czy też odwrotnie: nadawania tekstom starszym nowej, „uwspółcześniającej” czy „aktualizującej” ich daty, zgodnie z intencjami autora czy kopisty. W przypadku, gdy instrukcje pozbawione były datacji, brano pod uwagę chronologię samej sylwy i sąsiedztwo z innymi materiałami tam się znajdującymi. Te elementy pozwoliły hipotetycznie określić czas powstania instrukcji nr 2 na początek panowania Władysława IV⁴⁷, instrukcji nr 4 na mniej więcej czasy panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego i początek panowania Jana III Sobieskiego, instrukcji nr 7 na drugą połowę panowania Augusta III i początek panowania Stanisława

⁴⁶ Takim jednostkowym przypadkiem instrukcji, w której ograniczono się do zmiany wstępu i modyfikacji użytych sformułowań, dość wiernie powtarzając treść i kolejność samych artykułów w jednej z wcześniejszych instrukcji (nr 3), jest „Instrukcja dana od wszystkich panien [...]” (Biblioteka Narodowa, rkps 6634, k. 232–233). Z tego względu zrezygnowano z jej publikacji.

⁴⁷ Instrukcja ta jest wpisana jedną ręką razem z różnymi wierszami i tekstami pochodzącymi z lat ok. 1630–1640.

Augusta Poniatowskiego, a instrukcji nr 8 na pierwsze lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ponieważ teksty instrukcji dotyczą spraw obyczajowych, niewielkie znaczenie miała analiza ich treści, tym bardziej że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem całkowitej dowolności lub ogólnikowości w nawiązaniu do wydarzeń politycznych czy osób wówczas działających⁴⁸.

„Instrukcje panieńskie” zostały wprowadzone do obiegu naukowego w końcu XIX w. Jako pierwszy i bodaj chyba jedyny zwrócił na nie uwagę pracownik Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie Rudolf Ottmann, który zajmując się zagadnieniami kultury staropolskiej i emancypacji kobiet, wydał w 1883 r. drukiem jedną instrukcję z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej nr 116, oraz wskazał na istnienie drugiej takiej instrukcji w rękopisie tejże biblioteki nr 2274. Po Ottmannie jednak piśmiennictwo to pozostało właściwie niezauważone przez badaczy staropolskich obyczajów czy też problematyki literackiej, w tym przede wszystkim także przez badaczy zajmujących się kwestią kobiecą. Tylko jedną z tych instrukcji (ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, nr 1195) wykorzystała w swojej monografii Maria Bogucka i to tylko dzięki zwróceniu jej na nią uwagi przez Edwarda Opalińskiego⁴⁹. „Instrukcje panieńskie” nie znalazły uznania także w oczach badaczy zajmujących się satyrą czy też humorem staropolskim⁵⁰, a ze względu na swoje szlacheckie konotacje i rękopiśmienną postać pozostały one poza sferą zainteresowania badaczy, zajmujących się drukowaną mieszczańską literaturą sowizdrzalską⁵¹. W pełni uzasadnia to przypomnienie tych zapomnianych zabytków staropolskiej literatury satyrycznej i obyczajowej.

Zebranie poniższych materiałów było ubocznym efektem gromadzenia przez opracowującego dokumentacji dotyczącej miscellaneów staropolskich XVII–XVIII w. w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Ossolineum i przeprowadzonej w związku z tym szerokiej kwerendy archiwalnej. W miarę możliwości wykorzystano też informacje zawarte w katalogach różnych zbiorów rękopiśmiennych oraz w literaturze przedmiotu. Z tego też względu niniejsza edycja nie rości sobie pretensji do wyczerpania zagadnienia; z pewnością bowiem wiele tego typu materiałów znajduje się jeszcze nierozpoznana w różnych miscellaneach i sylwach⁵².

Zgodnie z zasadami zawartymi w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XVI–XIX w.* (Wrocław 1953) starano się w edycji konsekwentnie zachować właściwości językowe poszczególnych tekstów (np. jeźdźmy, beł, ożenieł, garło,

⁴⁸ Dotyczy to instrukcji nr 2.

⁴⁹ M. Bogucka, *op. cit.*, s. 61, przyp. 16, s. 113, przyp. 95.

⁵⁰ M.in. w antologiach opracowanych przez K. Bartoszewicza (*Księgi humoru polskiego*, Petersburg 1897) i J. Krzyżanowskiego (*op. cit.*) oraz w monografii Pauliny Buchwald-Pelcowej, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969.

⁵¹ Prace K. Badeckiego i S. Grzeszczuka.

⁵² Spośród niewykorzystanych w niniejszej edycji można wskazać np. na „Kopię instrukcyi od stanu panieńskiego podaną jm. panom posłom na sejm walny grodzieński w r. 1744 przypadająca...”, znajdującą się w Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. Stefanyka (zbiór Biblioteki Baworskich, nr 246).

diskrecja), a jednocześnie zmodernizować ich pisownię na tyle, aby były one jak najbardziej zrozumiałe dla współczesnego czytelnika: z tego względu tam, gdzie mogły pojawiać się wątpliwości co do sensu wypowiedzi i gdzie było to możliwe, uzupełniano w nawiasach kwadratowych opuszczenia liter lub wyrazów, ewentualnie korygowano w ten sposób właściwości dawnej pisowni (np. skodzić – s[z]kodzić, ochotni – ochotni[ej]). W uzasadnionych przypadkach zmodernizowano pisownię znaków diakrytycznych oraz ujednolicono zapisy typu: pp. (panowie) i mm. (mężowie), oddając je pełnym wyrazem. Pozostawiono natomiast stosowane w tekstach skrócone formy zwrotów ichmość, ichmoście (im., imć, ichm., ichmć, ichmm.), jegomość i jejmość (jm.) oraz jw. (jaśnie wielmożny).

1

„Artikuli sejmu panińskiego. Instrukcja podana do wszy[s]tkich panien województwa sierackiego sejmiku osiatyńskiego¹ na sejm warszawski a[nn]o 1637 pannom posełkom naszym spólnie obranym. Imiona onych są te: jm. panna Kristina Giergutowska, jm. Zofia Żocka, jm. p. Elżbieta Fucharówna, jm. p. Dorota Nagomłocka, jm. p. Agata Sambiorówna, jm. p. Izabella Dańska etc.”.

Biblioteka Jagiellońska, rkps 2274, k. 71–73v.

Artikuł 1. Już to prawie w zwyczaj weszło, że panowie młodzieńcy lata swoje darmo tracą, zalotami długo bawią panny, na rzeczy zatrzymawają, os[z]ukiwają, starać się o to pilno będą panny posełki nasze, aby pewny czas był zalotów na[j]dłużej czwierz roku.

2. Fundament niecnót wszytkich bezecne łakomstwo tak się między ludźmi wkrzewiło, że ani cnota, ani uroda, ani małżeńskie postęпки, ani uczciwe obyczaje przed bogactwy do stanu małżeńskiego docisnąć się nie mogą. Przeto aby panom ojcom fantazją rozerwać, żeby majątności wielkich nie upatrowali, równym się swym kontentując z obu stron, najwięcej cnotę, urodę poważać mają niż większe majątności.

3. Iż się zniwa² pachółków grzecznych osobliwych, którzy w majątności są skromniejszy, a częstokroć lubo dla upodobania serdecznego lubo dla postanowienia swego o pannę z wielkim posagiem starają się, któremi częstokroć rodzicy pogardzać zwykli, chcemy tedy tego koniecznie, aby każdego takiego,

któryby się pannie podobał, mogła panna sobie nad wolą ojcowską za męża pojąć.

4. Krótkie mięsopusty³ za sfalszowanym kalendarzem ścielą drogę do wymówek i odwłoki w ożenieniu, postanawiamy tedy, żeby każdego roku mięsopustu beło niedziel 12, czego namniej⁴ panny posełki nasze ustępować nie będą mogły.

5. Wiele jest takich młodzieńców, którzy się zalecają przez mięsopusty, a o wesele nic nie dbają. Starać się tedy będą panny posełki nasze, aby każdy taki, którzy się pocznie starać w mięsopusty a o wesele koniecznie nie dotrze⁵, choćby się zaraz po Wielki[ej] Nocy czynił, 1000 złotych aby beł karan, a to do skarbu panińskiego [przekazane] być ma.

6. Iż częstokroć panowie młodzieńcy na gospodarstwo domowe utyskują, dworem i żołnierską [służbą] się wymawiają, o postanowienie się nie starają, potrzeba tedy, aby pewne czasy naznaczone beły w każdym powiecie, przynamniej 4 razy w rok zjeżdżać się panny mają. Do czego i panowie młodzieńcy przybyć powinni, [a] który by pojechać nie chciał, garło powinien tracić.

7. Bywało że panny młodzieńcom obietnic [s]pełnić nie każą, starać się o to pilno potrzeba, aby surową konstytucyją to obwarowano, która panna lubo młodzieniec zechce o słowo pozwać, [t]a sprawa aby beła na Trybunale inter causas fisci⁶ bez wszelakich dilacyjej⁷ sądzona.

8. Iż więc rodzicy po niewolej panny za mąż tkają⁸, usilnie się do tego przyłożą panny posełki nasze, aby konstytucyją o tem beła, aby każda panna po swej wolej męża sobie obierała, gdyż i sieła na tym należy. A przy tym aby on zwyczaj dosyć niepotrzebny, co owo matki zwykły paniom młodych panów młodzieńców pierwszej nocy bronić, a jest to rzecz potrzebna, aby zaraz efekt małżeństwa brał, gdyż też to nie może być rzecz przykrzejsza długo czekać.

9. Są też takowe matki skąpe i ojcowie oszczędni, że zapomnieli co rok stroić, szat sprawować, chcemy tedy tego koniecznie, że choćby się na to panna najwięcej zadłużyła, rodzice powinni to zapłacić.

10. Nie wstydzą się teraz wdowy dwóch mężów umorzywszy, z trzeciem choć młode pachółki [ss] groszem swym i dożywociem momią⁹, potrzeba tedy pilnie obwarować prawem, aby żadna wdowa po wy[j]ściu lat 40 za mąż iść nie mogła, a która by się tego ważyła, a za grzecznego pachółka poszła, udawiona¹⁰ być ma jako niewstydliva bielogłowa, gdyż jej rzecz kądziel prząć, pacierze mówić, a nie młodzieńca odwabiać i obłapiać etc. etc.

11. Już to pospolita [rzecz] pannom za wdowce chodzić, co się rodzicami dzieje¹¹, [po]czuwamy^b się tedy w tym, aby żadna panna za wdowca nie chodziła, ażby się jej zapisał, że niebosz[cz]ki nie będzie wspominał, o posag się nie pytał, wszystko jej zapisał, a żeby jej w lata nie zawodził¹².

12. Wznieceły się jakieś cudzoziemskie tańce, o których przed tym w Koronie Polskiej nie słyhać beło, kiedy by najlepsza dobra myśl miała być, to panowie młodzieńcy zaraz pergamieszki¹³, hajduka, wekiery, a my oczy wytrzyścimy.

Prosimy tedy i chcemy tego, aby te tańce zniesione były konieczne i przy tym się do garł naszych opowiadamy etc. etc.

13. A iż się nie każda gładka urodziła, jako miesiąc między gwiazdami, tak gładka między szpetnymi przodkuje, przeto ci wszyscy kupcy, którzy z cudzych krajów farby, bielidła, romienidła, wódki kamforowe i insze rzeczy do nabywania gładkości służące od ceł wszelakich, od czwartego grosza¹⁴ wolni beli.

14. Wkrzewiło się między młode, iż zaloty swoje ledwie nie do 30 lat odwłaczają, zaczym i panny rutki długo siać¹⁵ muszą, chcemy tedy tego, aby powaga sejmowa to potwierdziła, żeby każdy młodzieniec w roku 24 nie dalej żenił się pod garłem i utraceniem dóbr jego.

15. Jeżeliby który młodzieniec grzeczny, a ktemu¹⁶ chudy¹⁷ pacholek, a o bogatą się wdowę starał, pozwolimy tego, jedno żeby mu wszystko zapisała, a sama w pół roka umarła, o co się on sam pilnie starać będzie powinien.

16. Gdyż nie masz nic, co by doskonalszą miłość rodziło, jako podobieństwo obyczajów ludzkich, jednostajnie tedy w tym sejm terazniejszy pracować będzie, aby każdy młodzieniec zgodnie się pojmowali, to jest zły niedobrą, ślepy rozoką¹⁸, szpetny trędowatą, głupi niemądrami etc.

17. Często na niebezpieczeństwa ukraińskie i od pogan przegródki nie małe się rodzą, żeby tedy granice umocnić i Koronę wyczyścić, postarają się panny poselki nasze, aby ci którzy dworską chorobą¹⁹ byli obdarzeni, aż do śmierci na wojnie służyć powinni.

18. Nie mało jest takich mężów, którzy ożeniwszy się z domu odjechać nie chcą, młodym żonom krotofil i tańców nie dopuszczają, zabieją tedy panne [s] poselki nasze, aby paniom młodym tańców pozwolono i zabaw wszelakich do lat 10.

19. Zwykli więc drudzy więcej podejmować się aniżeli zmogą, przeto jeśliby się taki znalazł co by powinności swej i jarzmu temu, które na się wziął, podołać nie mógł, powinien w lata nie zawodzić, za męża ją wydać i wesele sprawić i posag wrócić. To tobie szaszku nie podejmuj się legawego pola²⁰.

^a Lekcja niepewna. – ^b Lekcja niepewna.

¹ Lokalizacja całkowicie fikcyjna, nie mająca nic wspólnego z województwem sieradzkim.

² Tu prawdopodobnie w znaczeniu: znajduje. Por. instrukcję nr 2 p. 3.

³ Mięsopust – okres między Nowym Rokiem a popielcem (wielkim postem), karnawał, zapusty.

⁴ Tj. w najmniejszej mierze.

⁵ Dotrzeć – tu: doprowadzić do skutku, dokonać.

⁶ Tj. w trybunale koronnym wśród spraw skarbowych.

⁷ Dylacja – zwłoka.

⁸ Tkać – wpychać, wciskać.

⁹ Momić – mamić, łudzić, zwodzić.

¹⁰ Udawić – udusić.

¹¹ Tj. za sprawą rodziców.

¹² Zawodzić – zwodzić, oszukać, nie dotrzymać obietnicy.

¹³ Pergameszka – taniec włoski tańczony w Polsce w XVII w.

¹⁴ Czwarty grosz celny – dodatek do ceł królewskich, uchwalany przez sejmy od końca XVI w.

¹⁵ Snać rutkę – przenośnie: nie wychodzić za mąż, trwać w panieństwie.

¹⁶ Tu w znaczeniu: a do tego.

¹⁷ Tj. ubogi.

¹⁸ Rozoka – zezowata.

¹⁹ Tj. chorobą weneryczną.

²⁰ Nie podejmuj się szaszku legawego pola (przysł.) – nie podejmuj się tego, czego nie umiesz.

2

„Artykuły panieńskie, posłane na sejm walny koronny od wszystkich panien przez pewne na to obrane poselki”. Ok. 1632–1640 (?).

Biblioteka Jagiellońska, rkps 116, s. 191–196. Druk.: „Nowa Reforma” 1883, nr 30 i 33.

Rozruchy domowe i postrachy od granicznych nieprzyjaciół uwiiodły nas do tego, żeśmy exorbitantiae¹ te, które znajdują [się] w panieńskim stanie, przez niemały czas cierpliwie znosić musiały. A toż terasz domową wolność i pogranic[z]ne niebezpieczeństwa uspokoiwszy, ze snu się nie rano porywamy, a tym ochotni[ej] aby[ś]my tę zalaną łódkę wolności naszych ratować i co się dawno wali, dźwignąć mogli, jakoby na potym już niezbędna złość i swawola się nie s[z]erzyła, a bezecny[m] ludzkim zamysłem zabierzeć się mogło, i to co bez niektóre ludzkie nie tylko nam, ale i gładkim mężątkom na sławie z gruntu s[z]kodzić, wyciąć i wykorzenieć potrzeba. Przeto te artykuły nasze na sejm przysły warszawski zgodnie obranym na poselstwo pomienionym towarzyszkom naszym dawamy do przełożenia ich pilnie przed J[ego] K[rólewska] M[ością] P[anem] N[aszym] M[iłościwym] i wysokiego króla rycerskiego gorąco prosząc, aby te wszystkie rzeczy, które do stanu naszego potrzebnie przywodziemy, dozornie i skutecz[z]nie obwarowano i zabieżano, aby do takich i tym podobnych egzorbiantcyi w stanie naszym nie przychodziło. Pewne tego jezdeśmy, że J.K.M. i sam młodzieńcem będąc² z łaski swy i z radą swoją te rzeczy nam bardzo potrzebne pozwoić będzie raczył, do wiernego poddaństwa i uprzejmy chęci i najjaśniejszy swym braci nas przychęcając, o to uniżenie prosimy.

A naprzód:

1. Iż to prawie w obyczaj weszło, że panowie młodzieńcy darmo czas trawia zalotami długo bawiąc panny na rzeczy i one długo trzymając a nieraz os[z]ukiwając, przeto się starać mają panny posełki nasze, aby pewny c[z]as i kres był naznac[z]ony zalotom do wesela, a to najdali czerwca roku.

2. Fundament niecznot wszystkich bezecne łakomstwo prawie między ludźmi rozkrzewiło się, że ani cznota ani uroda ani s[z]lacheckie postęпки ani uc[z]ciwe obycz[aj]e przed bogactwem i dostatki do stanu małżeńskiego docisnąć się nie mogą. Trzeba tedy "panom ojcom" naszym fantazyje takie rozerwać, żeby majątności wielkich w młodzieńcach nie upatrowali, równym się szczęściem z ubóstwem kontentując, ani więcej dostatki poważając niżli cznotę, urodę i rodziców.

3. Znajduje się nie mało pacholików grzecznych osobliwych, którzy majątności mni[ej] mają, a częstokroć dla upodobania serdecznego albo też ratunku, starają się o pannę z niemałym posagiem, ale im rodzice przec[z]ni³ są i nimi pogardzają. Chcemy tedy koniec[z]nie, aby każdego takiego, jeśli się pannie spodoba, choć nad wolą ojcowską wziąć sobie za małżonka mogła.

4. Krótki mięsopust w zafał[s]zowanych kalendarzach ściele drogę do wymówek i odwłoki ożenienia. Tedy o to prosimy, aby za pozwoleniem kościelnym (co Król Je[go] Mość w Rzymie snadnie sprawić może) każdego mięsopustu było niedziel 12 i 3 dni. Ani tego punktu będą nasze posełki mogły ustępować.

5. Wiele jest takich młodzieńców, co się zalecają przez mięsopusty a o wesele nie dbają. Starać się tedy mają panny posełki nasze, aby każdy, który się poczyna starać w mięsopusty a o wesele nie dotarł, chociaż by się zaraz po Wielkiej Nocy ożeniał przecie 1000 złotych ma dać winy do skarbu panińskiego.

6. A że często panowie młodzieńcy na domowe gospodarstwo styskują⁴, dworem lub wojną wymawiają się i dla tego bez żon się starzeją, a o postanowienie nie dbają, potrzeba aby pewne czasy naznac[z]one były w każdym powiecie przyznanmi[ej] czterokroć w każdym roku i miejscu, gdzie by się wszyscy młodzieńcy zjeżdżać byli powinni, a my też tamże będziemy przybywać powinni i upodobania spólnego jeden z drugą nie omies[z]kywać, a który by się młodzieniec nie stawiał na ten zjazd (wyjąwszy chorobę nie zmyśloną) garło i cześć ma tracić.

7. Bywa też to że panny nie dotrzymują obietnice młodzieńcom ani się iścić⁵ [chcą], tedy się o to pilnie starać potrzeba, aby tak pannę młodzieńcu [s] jako i pannie młodzieńca było wolno pozwać o słowo i surową konstytucją i peny⁶ o tym napisać, żeby takowa sprawa bez wielki[ej] folgi była sądzona.

8. A iż wiele stanu naszego panienek panowie ojcowie nasi bez zezwolenia ich za mąż tkają, skąd potym nie bywa pocięchy ani zgody w takowych małżeństwach, pilnie się i usilnie posełki nasze starać będą i konstytucją to obwarują, aby każda panna sobie męża według myśli sobie ulubionego obierała, gdyż na tym siłę należy.

9. Są też tacy skąpi i oziębli ojcowie, że zapomnieli córek i onym szat i strojów sprawować nie chcą, chcemy tedy koniec[z]nie, aby to prawem opatrzono,

żeby panowie ojcowie byli powinni płacić chociaż się bez ich woli córki zadłużą na stroje.

10. Nie wstydzą się wdowy, jednego a c[z]asem dwu mężów umorzywszy, przychęcać młode pacholki do siebie, groszem albo dożywociem mamią. Potrzeba tedy to obwarować prawem, aby żadna wdowa we 40 lat za mąż iść nie mogła, [a] która by się tego ważyła a za grzecznego pacholka pos[z]ła, udawiona^b być ma jako niewstydliva białagłowa, gdyż już tak stary rzecz jest kądziel praść a pacierze mówić, nie młodzieńce odwabiać od nas.

11. Że też pospolicie panny za wdowce chodzą, co się rodzicami dzieje, bo choćby nie chciała to musi, ozywamy się z tym, aby żadna panna za wdowca nie chodziła, chyba żeby dzieci nie miał albo niebos[zcz]ki nie wspomniał.

12. Miło to rodzicom, kiedy się im córki jako najdłużej wysługują i choć się im grzecznych siła ludzi grzecznych [s] trafia, tedy ich długo na rzeczy dla tego trzyma albo z nis[z]czym odprawują, aby się jej wesele i posąg odwłóczył. Przeto konstytucyjnej potrzeba, w które by lata panieńskie opisano, a gdy ten kres dojdzie, już będzie panna za upodobanego iść mogła nemine contradicente⁷. Gdzieby też sama umyślnie zwłóczyła, tedy od stanu panieńskiego odpadać ma.

13. A iż się nie każda gładką urodziła, ale jako miesiąc między gwiazdami tak jedna między drugimi gładkością przodkuje, przeto nie zazdrościć ani bronić przyprawy wszelakiej do pomnożenia przyprawy żadniejszym⁸. W czym aby dla drogości nie miały wstrętu prawo napisać, aby kupcy i kramarze, którzy z ludzkich^d krajów farby, romienidła, bielidła, wódki, kamfory, dragant⁹ i inne do nabywania gładkości służące wożą, od cła wszelkiego i grosza czwartego byli wolni.

14. Wskrzewiło się to między młodź, że zaloty ledwie nie do 40 lat [bywają], zaczym i panny rutkę siać muszą, chcemy tedy aby powagą sejmową to utwierdzone było, żeby każdy młodzieniec we 20 roku żenić się był powinien pod garłem i majątnością utraceniem.

15. Jeżeliby który grzeczny a chudy pacholek o starą się [i] bogatą babę starał, ale żeby w pół roku umarła, o co się i on sam powinien postarać.

16. Iż to drugim nie nowina dłuży się spowiadać niż tańcować, [więc] któryby nie umiał tańcować i żartować taki każdy ma być od panien odsądzony.

17. Wznieciły się jakieś tańce cudzoziemskie, [o] których przed tym w Polsce nie słyhać było, kiedy największa dobra myśl ma być, to panowie zaraz galardy¹⁰, pergames[z]ki, hajduka, a my oc[z]y wytrzeszczamy patrząc. Chcemy tedy, aby te tańce z ziemie wywołane były i zniesione i do garła się przy tym opowiadamy.

18. Do na[j]doskonalszy między ludźmi miłości pomnożenia na[j]skutecz[z]niejsze jest podobieństwo obyc[z]ajów ludzkich jednostajne, tedy sejm te różni pracować w tym będzie, aby każdy młodzieniec godno się pojmował z swą równią¹¹, to jest zły z niedobrą, s[z]petny z nieudaną, głupi z niemadrą, chromy z s[z]petną, °garbaty z guzowatą, ślepy z niewidomą^e, i w jakich by jeno przymiotach sobie byli podobnymi.

19. Często nam niebezpieczeństwo od pogan, przegrózki, strachy rodzą, przeto zabiegając temu jakoby całe Rzecz[*z*]p[*ospoli*]ta zostawała i pogranic[*z*]na opatrzona, postarają się panny posełki nasze, aby młodzieńcy i wdowcy, starzy, niepotężnie, niedołężni, ^fchromi, ślepi, francowaci^f i jakimkolwiek niedostatkiem zarażeni, aż do śmierci w wojskach K.J.M. służyli.

20. Nie mało też takich, którzy ożeniwszy się nie chcą młodym żonom swym dopuszczać tańców, żartów, krotofil rozmaitych. Przeto też zabieją temu panny posełki nasze, aby nam i siostronom naszym, gdy za mąż idą, pozwolono tych zabaw wszelakich, dobromyśli przynamni[*ej*] do 10 lat po zamążściu.

21. Ponieważ też tego samo doświadczenie potwierdza, co dawno mawiano, że nie będzie Niemiec Polakowi bratem, ani Polak Niemcowi, tedy panny posełki nasze mają starać się o taką konstytucyjną, gdy^g żaden syn koronny Niemki nie pojmował, tak z frącimeru królewskiego¹² jako też w inszej okazyjej, albo i tych wygnanych z Śląska¹³ by odstrychnęli¹⁴ od honorów i dzierżaw.

22. Żeby uboższa krew s[*z*]lachecka miała ćwiczenie, niechaj każda pani i panna ile razy ma 5 tysięcy złotych posagu, tyle też panienek stanu s[*z*]lacheckiego służebnych chować [powinna] bez przykazy rodziców albo mężów.

23. Na pany opiekuny i braty panięskie poeny założyć, którzy by osieroczone panienki bez zamęścia długo chowali dla łakomstwa w ich ojczystych i macierzystych dobrach brodząc, a panny ścisło chowając.

24. Żeby panowie mężowie nie uczynili dziurawego^h dożywocia żonom swym, to jest aby dożywocie nie bywało z ową kondycją i powtórzeniemⁱ małżeństwa, jeno zwyc[*z*]ajne, zwłas[*z*]cza gdyby przed lat 40 owdowiała, i z inwentarza rzeczy niechaj się ani mężowie ani wdowy nie rachują potomkom, gdyż to spólną pracą i używają i zbierają¹⁵.

25. Aby [w] Wielkim Ks[*ię*s]twie Litewskim pannom i małżonkom oprawy czyniono jako i w Koronie, aby nie były ważne rekognicyje i membrany¹⁶, bo tymi często mężowie ^jwyliczają majątność i posagi^j na żonach nie wypraszają. ^kLepi tak jako w Kownie i Grodnie przez zapis przy bytności bliższych przyjaciół po ojcu i po matce, gdzie ojczystych dóbr niewiele^k.

Poselki obrane do tych artykułów:

Z Wielgi Polski: 1. Panna Izabella Gnatowska, 2. Panna Marcybella Cubakowska, 3. Panna Gierusza Sromocka, 4. Panna Ottolia Zawojs[*z*]ewska. Pani stara przy nich pani Dorota Zawistowska; Z Mały Polski: 1. Panna Barbara Magimloczka, 2. Panna Jagna Matklaszevska, 3. Panna Fruzyina Kublińska, 4. Panna Justyna Biadaskowska. Pani stara przy nich Ludowika Smies[*z*]kowska; Z W[*ielkiego*] Ks[*ię*stwa] Litewskiego: 1. Panna Lucja Tywałówna, 2. Panna Pryska Matrycevska, 3. Panna Potencjanna Kudelska, 4. Panna Małgorzata Picnierlongówna. Pani stara przy nich Julianna Czepiłowska.

Helena Strojshewska z Kosmowa, marszałek koła poselskiego panięskiego na generalnym zjeździe u Zwierciadłowa, panna Festynancia Kwapiszowska, sekretarka.

^{a-a} W druku: pannom. – ^b Por. instrukcja 1 przyp. 10. W druku błędnie: osądzona. – ^c W druku: ładności. – ^d Lekcja niepewna. – ^{e-e} W druku fragment opuszczony. – ^{f-f} W druku fragment opuszczony. – ^g Tak w tekście. – ^h Lekcja niepewna. W druku: dzierżawego. – ⁱ W druku: zastrzeżeniem. – ^{j-j} Lekcja niepewna na skutek uszkodzenia tekstu. – ^{k-k} W druku fragment opuszczony.

¹ Exorbitantiae (łac.), egzorbitancje – naruszenia prawa, wykroczenia przeciw prawu.

² Wzmianka o królu – „młodzieńcu” niejasna. Władysław IV w chwili swego wyboru na tron miał lat 37 i według ówczesnych standardów był w pełni dojrzałym mężczyzną. Królem, który objął tron w wieku 21 lat i mógł być uznawany za młodzieńca, był jego ojciec Zygmunt III (1587 r.).

³ Tj. przeciwni.

⁴ Styskać, styskować – utyskiwać, użalać się.

⁵ Iścić – spełniać, dotrzymywać, wywiązywać się.

⁶ Pena (z łac. poena) – kara.

⁷ Nemine contradicente (łac.) – bez sprzeciwu.

⁸ Żadny – szpetny, szkaradny.

⁹ Dragant – sok roślinny z traganka.

¹⁰ Galarda – taniec włoski tańczony w Polsce w XVII w.

¹¹ Tj. osobą równą (podobną) sobie.

¹² Prawdopodobnie aluzja do składu fraucymeru królowej Konstancji Habsburżanki (zm. 1631), drugiej żony Zygmunta III Wazy, ewentualnie fraucymeru królowej Cecylii Renaty Habsburżanki, pierwszej żony Władysława IV (1637–1644).

¹³ Prawdopodobnie chodzi o uchodźców z czasów wojny 30-letniej.

¹⁴ Odstrychnąć – odsunąć.

¹⁵ Zgodnie z prawem zwyczajowym, instytucja wzajemnego dożywocia zapewniała pozostałemu przy życiu małżonkowi dożywotnie użytkowanie majątku swego i zmarłego małżonka, najczęściej jednak pod warunkiem niewstępowania w ponowny związek małżeński.

¹⁶ Tj. zobowiązania i kwity.

3

„Instrukcja od stanu panińskiego podana ichmciom panom posłom na sejm warszawski 1641 przypadający, aby w ich dezideriach do JKMc i Rz[ecz]p[ospolitej] instancją wnieśli”.

Biblioteka Kórnicka, rkps 1195, k. 152–153.

Iż po te czasy nie tylko w Rz[ecz]p[ospolitej], ale też i w stanie naszym panińskim wielka się odmiana w rzeczach dzieje, co dla uspokojenia czasu dotąd cierpliwie znosić musieliśmy. Więc drugie długimi zalotami zabawione czasy i lata tracą, dlatego też często nam samym i paniom matkom naszym do wielkiej

przychodzi niesławy. Zaczynam zabiegając temu wszystkiemu złemu, a wygadując żądom naszym te artykuły niżej mianowane na sejm warszawski posyłamy, zlecając to gorącą ichmm. panom posłom naszym, aby pro dexteritate sua¹ zniósłszy się z inszymi województwy pro virili² starali się, aby te sprawy gruntownie obwarowane i w klubę swą wprawione były.

1mo. Aby panowie młodzieńcy o wielkich się posagach nie pytali, ale się równym szczęściem kontentowali, więcej upatrując grzeczność wzrostu, czarne brwi, wdzięczność twarzy, przystojne postęпки, umiejętność tańców, niżli posag.

2do. Aby się panowie młodzieńcy długimi zalotami nie bawili, ale jeśli co ma czynić niech czyni a panien na rzeczy nie bawi, bo z tego gorączkę wewnętrzną miewamy, starać się ichmość panowie posłowie mają.

3tio. Aby w każdy rok mięsopustu niedziel 12 bywało pilnie prosim.

4to. Aby religia przeszkodą nie była od stanu małżeńskiego, gdyż go sam Pan Bóg postanowił, nam też najmniej nie trzeba się pytać o wiarę jedno o dobrą miarę.

5to. Aby czasy weselom naznaczone po zmówinach³ dalszej nie brali odwłoki, gdyż się przez to domowemu dzieje przeszkoda gospodarstwu nam utrapienie czekając długo.

6to. Aby pannie według jej myśli wolno obrać sobie męża, gdyż nam więcej na tym należy niżli rodzicom naszym.

7mo. Aby panna żadna za wdowca nie chodziła, a zwłaszcza który ma dorosłe dzieci, bo czy by dziatkom czy by mężowym humorom radzi, też więc i nieboszczki spominają.

8vo. Aby żadna panna w lat 40 za mąż nie chodziła, gdyż nam tylko młodzieńców odwodzą, ale niech by już druga na ten czas paciorkami⁴ się bawiła.

9no. Aby żaden wdowiec młodej panny nie pojmował, a to dla tego, aby się stan stanem⁵ kontentował.

10mo. Aby każda panna szła za mąż w lat 16, a której minie lat 20 niech traci połowę posagu.

11mo. Aby każdy młodzieniec we 20 lat i 4 młodszej panny nie pojmował, jedno w lat 16, a to dla tego, aby z sobą pociech⁶ zażyli.

12mo. Aby żaden młodzieniec starej panny i wdowy nie pojmował, oprócz tego aby mu wszystko zapisała a sama się obiecała w kilka niedziel umrzeć.

13mo. Aby żadna wdowa za młodzieńca nie szła, a to dla tego, że jakoby studenta w domu chowała.

14to. Aby się panowie żonaci [z] furią z żonami nie obchodzili, bo z tych przyczyn woli druga do klasztoru niżli za mąż iść.

15to. Aby żadna panna, która by tańcować nie umiała, za mąż nie chodziła, a to dla ucieszenia męża swego, gdyż onego sobie tym bardzo zniewoli.

16to. [...] ^a

17mo. [...] ^a

18vo. Aby panowie młodzieńcy cudzych tańców do Polski nie wnosili, bo nas tylko do wstydu przywodzą i tym nas sobie obmierzają, która tańcować po cudzoziemsku nie umie.

19no. A o to najbardziej starać się ichm[o]ść panowie posłowie mają, aby pierwszy nocy panny z łożnicy od młodzieńca nie brano, gdyż się my niebożęta jako i oni czekali dosyć, przy tym się opowiadamy do gardł naszych.

Ostatek fidei et dexteritati⁷ ichmci panów posłów zleciwszy pokornie prosimy, aby ichmść pamiętając na to, że też córeczki swe mają i jednejże nami z nami starali się o to, co by było z dobrym naszym i córeczek ich.

^a Zdania nieczytelne na skutek wykreślenia.

¹ Pro dexteritate sua (łac.) – stosownie do swojej zręczności.

² Pro virili (łac.) – wedle sił.

³ Zmówiny – zaręczyny.

⁴ Tj. odmawiała pacierze.

⁵ Tj. wdowiec wdówką.

⁶ Tj. uciech, radości.

⁷ Fidei et dexteritati (łac.) – wierze i zręczności.

4

„Instrukcja od nas młodych pań i panien tak koronnych jako i W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego dana ichm. panom posłom naszym na walny sejm koronny w Warszawie w roku terażniejszym przypadającym od nas zgodnie obranym”. Ok. 1670–1680 (?).

Biblioteka Ossolineum, rkps 3563, k. 319–320v.

Naprzód szczęśliwego panowania J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci P.N.M. i Królowej Jej Mci długie lata doskonałych i pomyślnych pociech powinszują, za ojcowskie JKMc i pokoju i miłych wczasów naszych podziękują a przy tym żądze nasze, które w pewnych punktach podajemy, JKMc przełożą, uniżenie, pokornie i gorąco upraszając, abyśmy to otrzymać mogły bez żadnej odwłoki.

Jeżeliby z przyczyny panów małżonków naszych jaka trudność zachodziła, wytłumaczyć im to rzetelnie potrzeba, żeśchmy ślacheckie córki, pod tymże prawem jesteśmy jako i małżonkowie nasi, dla czegoż nie mamy takich wolności zażywać jako i oni.

Pierwszy punkt. Aby każda panna we dwunastu lat za mąż szła, bo w te czasy pora następuje dobra znosić pracą.

2. Aby każda panna młodzieńca obierała sobie a nie rodzice, bo gdy się pannie nie podoba a z musu zań idzie, nie zawsze tam pociecha rodzicom bywa.

3. Aby pannie młodzieńca przed ślubem wolno było spróbować, bo bez próby często w stanie małżeńskim różność bywa.

4. Aby każda młoda tak panna jako i wdowa za starego za mąż nie szła, bo tam zawsze więcej bywa smrodu niż pociechy.

5. Pannie, która by do lat 12 za mąż nie szła, wolno jej do drugich 12 nie chodzić za mąż i zażyć jako chce świata, o co karana być nie ma i posagu nie tracić, co szerzy statut województwa kijowskiego [i] braclawskiego w sobie zamyka¹.

6. Pierwszej nocy wesela od pana młodego pani młodej aby nie brano, bo to nie potrzebna ceremonia, co ma być jutro lepiej niechaj dziś będzie.

7. Aby pan młody nie upijał się w ten czas, gdy na placu popisać się potrzeba.

8. Aby się nie zwierzył nikomu tej tajemnicy, gdy nie trafi na prawice, dosyć na tym że żonę wziął.

9. Panny chrome, ślepe, szpetne aby do klasztoru wstępowały a zwłaszcza bogatsze, a uboższe i gładsze niech połowicę tych posagów wyprawują za mąż.

10. Wdowa, która by do lat 3 za mąż nie szła po śmierci małżonka swego, niech tak będzie nabożna jako była jej mość pani Chmielecka wojewodzina kijowska, [która] naoblapiawszy się do woli może iść za mąż².

11. Panowie młodzi aby rok cały zupełny ożeniwszy się, by też najpilniejsza tego potrzeba była, z domu nie odjeżdżali.

12. Aby się panowie małżonkowie w zbytnim sypianiu nie kochali, a miłość małżeńską wykonywali, bo drugiego tylko dotkniesz to się domyśli, a drugiego chociaż łokciem trąci, to śpi jako kot i nie ruszy się.

13. Aby na osobliwych³ łóżkach panowie małżonkowie nie sypiali.

14. Aby się chorobami swemi małżonkowie nie wymawiali, ale powinności swojej potężnie czynili dosyć, bo żadnej choroby białogłowski[ej] taki[ej] nie masz, u który by ona mężowi swemu nie doleżała.

15. Panowie mężowie którzy z domu odjeżdżają, a mianowicie na żołnierską [służbę], aby młodego i sposobnego do rządu gospodarskiego zostawili w domu, a nie siwos[z]a⁴ jakiego, co tylko jeść i pić dobry, a w nocy nic nie ucieszy.

16. Mógłby się kto znaleźć taki nieuważny i nierozumiejący, żeby nas za chciwe męski[ej] uciechy poczytał. Przeto dołożyć w konstytucyjach rzetelnie, że to my nie z żadnych zbytków naszych czynimy ani rozkoszy, jeno z własnej naszej potrzeby. Trzeba tedy, aby każdy małżonek powinności swojej dosyć czynił 5 razy na dzień, a w nocy 20 razy.

17. Jeżeliby się to zdało ciężko panom małżonkom, niechże drugiego pomocnika w domu dzierży, a pani go sobie obierać ma, a gdy nie pozwoli który na to, od ojczystej majątności precz i od żony go kijem.

Gorącą tedy wnoszą instancją panowie posłowie, aby te punkta nasze konstytucyjną były aprobowane, a jeżeliby temu (czego strzeż P[anie] Boże) kontradykowano, tedy rozerwać sejm.

Teofila z Chociemierza Tolibowska podkomorzyna brzeska i marszałkowa koła sejmikowego, Katarzyna Malinowska, Izabela Dobrzechańska, Petronella Gęstodajska i inne z koła siostry rękami swemi tę instrukcją podpisują. Dat[um] w Smorgoniach, gdzie niedźwiedzie czwiczą etc. etc.

¹ Tzw. statut wołyński, kodyfikacja prawa litewskiego obowiązująca dla województw wołyńskiego, braclawskiego i kijowskiego, po włączeniu ich do Korony Polskiej w 1569 r.

² Żona wojewody kijowskiego Stefana Chmieleckiego, Teofila Chocimirska, po śmierci w 1630 r. swego męża wyszła ponownie za mąż za Marcina Tolibowskiego podkomorzego brzeskiego kujawskiego, zmarłego w 1649 r. Szczegóły jej prowadzenia się po śmierci pierwszego męża nie są bliżej znane.

³ Tj. osobnych.

⁴ Siwosz – człowiek osiwiaty.

5

„Instrukcja generalna białej plci na sejm przysły przez ichmciów panów posłów promowowana roku 1696to”.

Biblioteka Ossolineum, rkps 6148, s. 475–477.

1. Aby każda według smaku i upodobania swego męża sobie obierała, gdyż się przez to stan nasz w niwecz obraca i psuje.

2. Która by do lat 20 za mąż nie szła, niechaj już nie chodzi, ale tak na swobodzie niech żyje i z kim jej mielo niech uciechy zażywa, gdyż pole młodszym przystoi pierwsze, jako to w 10 lat każdej pannie aby wolno było iść za mąż, gdyż jakośmy się z sobą pomiarkowały, na ten czas prawie sama miara nie nad zwyczaj ani nad wytrzymanie.

3. Aby żadna za starego nie chodziła, gdyż tam więcej smrodu niż uciechy, chyba żeby pozwoleł dobrego jonaka chować, który by go w pracach jego posielkował i ratował, a okazyi gdy się przyda nie odmówił i nie odwłóczył do dnia albo do zmroku, ale jak najprędzej z wielką szczerością usłużył i wygodził. I to też zalecamy ichmciom panom posłom, aby konstytucjami obwarowano, aby wdowa za drugiego męża iść się nie ważyła pod utraceniem wszystkiego dobra swego i koszule, gdyż się może ten mąż inszej pannie przydać.

4. Szpetne, chrome, garbuze¹, niedołączne, niewdzięczne, rozlazłe, by też były² najbogatsze, z uchwalenia sejmu aby do klasztoru wstępowały, obróciwszy ten posag na uboższe.

5. Lecz grzeczne damy aby po ślubie pierwszej nocy panny młode panom młodym dawano, gdyż w przetrzymaniu nie potrzebna ceremonia, a co ma być potym, niech będzie zaraz.

6. Aby w postanowieniu kontraktu to też nasi rodzice kładli, aby panowie młodzi trzeźwo się ile ku nocy chowali, gdyż to rzecz nie jest miała, kiedy mu nie tylko nogi lecz i insze członki szwankują, dla czego częstokroć daremne zawody bywają.

7. Jeżeli by zaś pan młody z przypadku (co się sieła trafia) na zwerężoną³ pannę trafił, tedy potrzeba aby dyskrecją swoją pokrywał ten niedostatek. Najbardzi[ej] o to ichmość panowie posłowie na sejmie mają się starać i aby konstytucjami złożono, [żeby] panowie małżonkowie na sejmy i sejmiki także i na insze publiki mając odjeżdżać, potrzeba aby nas z sobą brali albo się prędko na noc pospieszali. Koniecznie tego potrzeba a w ostatku gdyby się na noc nie stawiali, aby nam było wolno przez ten czas z kim inszym się zabawić, do smaku sobie przybrawszy człowieka z rozumem, który by mógł ucieszyć, gdyż wiadomo jako to jest noc przykra zwłaszcza jednemu leżąc stworzeniu, gdzie się po głowie największa melancholia wije.

8. Mają zwyczaj panowie małżonkowie nasi rano wstawać, żeby jako najprędzej od powinności swojej umknęli, zaczym z uchwały sejmowej [należy zagwarantować], aby kiedy osobliwie pan małżonek z wieczora raz raz, o północy dwa dwa, a nade dniem trzy trzy eksperymenty nie miał uczynić, tedy aby lepszemu i doświadczeńszemu jonakowi swojego miejsca ustąpił i o to się najbardziej ichmość panowie posłowie mają na sejmie domawiać.

9. Zalecamy też i to imciom posłom, aby się umyślnie o to domawiali, aby pannie przed ślubem wolno było młodziana spróbować, jako w klasztorze bywa próba rok i 6 niedziel.

10. To też pro appendice⁴ przydajemy, aby żonom, gdy mąż w daleką peregrynacją albo na usługę Rzeczypospolitej pojedzie, wolno mieć do powrotu drugiego, aby miała z kim prosić Pana Boga jako to za podróżnego.

Co wszystko całej Koronie Polskiej i imciom panom posłom staranie ich zalecamy. Działo się w kole naszym generalnym pod semper bene etc. etc.

¹ Garbuz – człowiek garbaty.

² Tj. chociaż by były.

³ Tj. naruszoną (od dawnej formy czasownika: nadweryżyć).

⁴ Pro appendice (łac.) – jako dodatek.

„Instrukcja koła panińskiego na sejm walny grodziński z pośrodku sobie wybranych posłów jm. panny Teofilii Długomirskiej w[oje]wodz[i]anki zachcańskiej, jm. pannie Eufrozynie Gołoworskiej sędziance W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], jm. pannie Magielonie Świdrygańce cześniakównie wielkiego śmiechu podolskiego, jm. pannie Konstancyi Przytupskiej w[oje]wodz[i]ance wabiterowskiej, jm. pannie Konstancyi Snopempkowskiej kasztelance spiczymirskiej, jm. pannie Dorocie Nibomirskiej chorążance radonowskiej, jm. pannie Małgorzacie Nadstawskiej podśędakównie caplapskiej, jm. p. Krystynie Miłodarskiej podczaszańce czarnodolskiej. Dat[um] die 15 octobris 1722”.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka, zbiór Biblioteki Ossolineum, rkps 1311, k. 110v.–111.

Upatrując ze wszystkich stron ojczyźnie statecznych animuszów i przewrotnych myśli, wielkie zawikłanie przeciwko tak wielu ponosimy upadek w ojczyźnie naszej, dlatego abyśmy spólnie do uprzątnienia wielkiej trudności wybornie w sprawie w swojej części dawać rady, przeto pewne punkta, które widzimy iż nie małe są do uspokojenia po części między ojczyzną fundamentem przez posłów naszych do Najjaśniejszego Króla Jmci Pana Naszego Miłościwego [i] Rz[ecz]p[ospoli]tej, którym daliśmy punkta w naszych okolicznościach, do otrzymania pożądanego skutku.

Punkta

1. Aby ichm. panowie kawalerowie o posag nie pytali się, ale się różnemi kontentowali kondycjami, jako to grzecznością, udatnością, aby czasem drudzy nad miłą do skutku nie szukali przyjaźń.

2. Aby ichm. panowie kawalerowie niepotrzebnie u nas nie bywali, ani nas bawili zalotami, a masz co czynić to czyn a prędko, bo my uszczerbek zdrowia ponosimy.

3. Aby damom wolno było we 12 leciech iść za mąż, bo we 13 wielkie fatywacje ponosimy.

4. Aby nam ichm. panowie kawalerowie protekcją swoją do Ojca Ś[więtego] życie raczyli, aby nad 12 niedziel zapustów nie było, gdyż stąd wielkie mamy dolegliwości, kiedy nas ojcowie nasi dla miłej swobody z domu do klasztoru wyprawują.

5. Aby Ociec Ś[więty] pod klątwą surową przykazał nie przyniewalać do klasztoru, chyba że się sama naprze i to w 18 leciech przy dobrym rozumie, aby się przejrzała dobrze w rzeczach.

6. Aby obserwancja¹ wielkiego postu do stanu małżeńskiego nie należała, bo jm. pan małżonek powinności swojej i po Wielkiej Nocy nie chciałby nam zadość uczynić. Niech post święty w swojej prerogatywie, a stan święty małżeński swojej zażywa wolności, gdyż Panu Bogu wiara, a przyjacielowi powinniśmy zachować posłuszeństwo.

7. Aby wdowcy nie żenili się, a zwłaszcza ci, którzy dorosłe potomstwo mają, bo nie wiedzieć komu dogadzać, czyli małżonkowi, czyli dzieciom.

8. Aby się każdej wdowie do roku za mąż iść nie godziło pod utraceniem substancyi, niech tym czasem z między nas co panien upłynie.

9. Aby ichm. panowie kawalerowie po zmowie² więcej nad niedziel 4 nie odłączali dalej [małżeństwa], bo gdyż ich koszt niepotrzebny, a nasze przemory³ zwykły się często przydawać. Aby za mąż wolno było według honoru^a swego przyjaciela obrać sobie, gdyż nie rodzicom ani opiekunom w doczesnej żyć przyjaźni.

10. Aby damom wolno bywać na publikach, gdyż stąd z ludźmi znacznymi znajomość przychodzi, a zarówno też między ichm. pany małżonkami w naszych rzeczach naradzić się.

11. Aby na przejażdżki damom wolno było jeździć, ponieważ w różnych krajach znajduje się [ten] zwyczaj.

12. Aby dama, która do 18 lat nie pójdzie za mąż, traciła połowę posagu, że się nie umi[e] udać kawalerowi i do klasztoru aby była oddana.

13. Aby za pierwszym przyjazdem damy kawalerowi pokazać przyjaźń, aby jej wolno było bez wiadomości rodziców na dobranoc posłać poduszeczkę.

14. Aże się często kawalerskie omyla⁴ uroda, tedy niech wolno będzie damie kawalera wziąć na próbę choć do ćwierci roku, a jeżeliby się nie podobał, tedy mu kazać pójść precz, dawszy mu konsolacyi pół talera.

Wolno się jeszcze dopisać więcej, jeżeli jeszcze zachodzą jakie pretensje do tychże ichmościów.

^a Tak w tekście. Może powinno być: humoru, tj. usposobienia, fantazji.

¹ Obserwancja – tu: przestrzeganie.

² Zmowa – zaręczyny.

³ Przemory – morzenie, wygłodzenie, post.

⁴ Omylać – zwieść, wprowadzić w błąd.

„Instrukcja i[ch]mciom panom posłom na sejm warszawski od stanu panieńskiego die Veneris roku zmiłowania ludzkiego”. Ok. 1745–1767.

Biblioteka Ossolineum, rkps 3374, k. 91. Wariant: „Instrukcja jw. posłom na sejm ekstraord[ynaryjny] od stanu panieńskiego dnia 3 października roku 1767 usiłowania ludzkiego podana”, Biblioteka Jagiellońska, rkps 6234, s. 83–85.

1mo. Aby imć. panowie kawalerowie o wielkie nie pytali się posagi, ale aby się piękną kontentowali urodą lub ^anależytemi postępkami^a.

2do. Aby imć. panowie kawalerowie niepotrzebnemi ^bnie bawili się zalotami, ale aby co mają czynić nieodwłocznie czynili, bo stąd wewnętrzną cierpiemy gorączkę^b.

3tio. Auctoritate conventus posłowie do Ojca Ś[więtego] ordynowani byli, ^caby mięsopustu^c nad niedziel 12 ^dmniej nie było^d i żeby Ojciec Ś[więty] pod kłątwą zakazał rodzicom córki ^edo klasztoru oddawać, tylko aby ich to polecono woli, i aż po wy[j]ściu lat 24, bo już [wtedy są] w doskonałym rozumie^e.

4to. Aby religia do stanu małżeńskiego^f nie należała, bo ^enie z religią ale z przyjacielem mieszkać potrzeba^e, a do tego sam P[an] Bóg ten stan postanowił.

5to. Aby nam samym ^hwolne mężów pozwolone było obieranie, bez interesowania się w to rodzicielskiego, bowiem nam samym z niemi mieszkać^h.

6to. ⁱAże wielkie inkonweniencje dzieją się stąd, że młode panny rodzice za starych wydają mężów, aby to tedy konstytucjami obwarowano byłoⁱ.

^j7mo. Aby później nad niedziel 2 wesel nie odkładano po deklaracji, przez to bowiem i w gospodarstwie omieszkanie i nam nieznośne myśli utrapienie sporządza się^j.

^k8vo. Aby tak rodzice córek jako i opiekunowie panien za kawalerów żołniersko traktujących nie wydawali, póty póki asekurowani nie będą, że tej poniechają służby lub sowity odeszłą poczet^k.

^l9no. Aby pannie, jeżeli się której za wdowca pój[ę]ć trafiło, od wszystkiego oddane były klucze, nie wspominając nieboszczki.

10mo. Aby żadna wdowa do roku [i] 6 niedziel nie ważyła się iść za mąż, aby tym czasem pannom podeszlejším w leciech pój[ę]ć za mąż dostało [się]^l.

^m11mo. Jeżeliby która panna lat najdalej 24 nie poszła za mąż, aby jej niezbronne małżeństwa było uczestnictwo z dobranym i upodobanym sobie do tego kawalerem^m.

ⁿ12doⁿ. Aby pannę, której lat 30 minie, ^ochoćby i nie chciała, do klasztoru wepchnąć, a to aby nam młodszym przeszkody nie czyniły^o.

^p13tio^p. Aby pannom bywać wolno było na publikach, sejmach, trybunałach, komisjach radom[skich], karnawałach etc., etc., bowiem stąd tak znajomość jako i wejście w dożywotnią pochodzi przyjaźń^t.

^s14to. Aby za pierwszą kawalera bytnością dama mu pokazana była i aby wolno było da[ć] mu poduszki na dobranoc i nawiedzić go bez woli rodziców na trzy godziny przede dniem^s.

^t15to. Najbardziej to wymóc mają imć panowie posłowie, aby damie wolno było wziąć kawalera na próbę do niedziel sześciu przed deklaracją, przez co by i rozwodów nie bywało, a tak po próbie jeżeli by się nie podobał tedy należycie rekompensowawszy odprawić go^t.

^u16to. Aby kawaler, któremu 25 lat minie, młodziej nie pojmował nad lat 15 w wieku damy^u.

^w17mo^w. Aby kawalerom dyskursów obecnych^l z nami nie bronili rodzice, bowiem stąd mamy komplacencją², gdy ich złe lub dobre wiemy przymioty^x.

^y18vo. Najbardziej imć panowie posłowie utrzymywać mają, aby panien pierwszej nocy z złożenia³ nie brano aż we trzy na dzień godziny, gdzie tak my jako i kawalerowie wielki szwank na zdrowiu odnosimy, choćby się i sejm miał na tym zerwać^y.

^zOstatek roztropności i pilności imć panów posłów zaleciwszy, wiele i uniżenie upraszamy, aby pamiętając imć [panowie], że córki mają lub za żony ich staraniem mieć mogą starali się, na co się własnymi podpisujemy rękami^z.

^{a-a} Warian: należyty posagiem. – ^{b-b} War.: komplementami nie bawili się, a jeżeli mają co czynić niechaj nieodwłocznie czynią bez prolongacyi, gdyż stąd gorączkę nieszczęsną cierpiemy sekretnie. – ^{c-c} War.: żeby mięsopusty. – ^d War.: krótsze nie były; e-e War.: dawać do klasztoru. – ^f War.: panińskiego; ^{g-g} War.: nam nie z religią mieszkać, ale z przyjacielem. – ^{h-h} War.: męża wolno obrać było według swojego upodobania, a nie rodzicom, gdyż nie rodzicom z nim mieszkać, ale nam samym jest. – ⁱ⁻ⁱ War.: Aże się wielkie inkonweniencje nam dzieją, że za starych wydają nas kawalerów, więc jeżeli konstytucja nie zabezpieczy temu złemu, imć panowie posłowie dobrze starać się o to mają. – ^{j-j} War.-brak. – ^{k-k} War.: 7mo. Aby rodzice lub opiekuni panny nie dawali za kawalera w służbie żołnierskiej będącego, aż wprzód asekurować się nam będą, że zaniechają tej służby albo przynajmniej pół roku się będą bawić w domach swoich, aż póki sowity poczet nie zostawią odjeżdżając do wojska. – ^{l-l} War.-brak. – ^{m-m} War.: 8vo. Jeżeli która panna w 24 a najdalej 28 lat nie poszła za męża, powinna połowy posagu na Rz[ecz]p[ospoli]tą dać, na co poborcy będą wyznaczeni. 9no. Aby żaden wdowiec trup stary, który to jak pień spróchniały młodej nie pojmował panny pod utratą dóbr swoich. – ⁿ⁻ⁿ War.: 10mo. – ^{o-o} War.: do klasztoru wepchnąć, aby nam nie przeszkadzała swoją młodością piękną. – ^{p-p} War.: 11mo. – ^{r-r} War.: i trybunałach, skąd panny zwykły do znajomości przychodzić, z kawalerami dożywotnią zabierać [s] przyjaźń. – ^{s-s} War.: 12mo. Ażeby za pierwszej bytności dama była kawalerowi pokazana i żeby wolno było bez woli rodziców dać podwiązki na dobrą noc, a potem wolno było bez woli rodziców kawalera nawi[e]dzieć na trzy godziny przede dniem. – ^{t-t} War.: 13tio. A to największa, aby pannie wolno było wziąć [s] kawalera na spróbowanie na niedziel 12 przynajmniej przed deklaracją rodziców i gdyby się nie podobał pannie tedy dawszy mu znaczną rekompensę odprawić. – ^{u-u} War.: 14to. Aby kawaler mający lat 20 nie pojmował młodziej panny tylko w leciech 15. – ^{w-w} War.: 15to. – ^{x-x} War.: , bo stąd mamy wielką komplacencją, gdy ich dobrych i złych dochodziemy. 16to. Aby panna przy pierwszym widzeniu się z kawalerem

zaraz dozgonnie przyjaźń deklarowała, żadnej nie zażywając odwłoki ani zrównanie posagu wspominając, imć panowie posłowie należycie domówić się powinni będą u stanów Rz[ecz][p[ospo]][i]tjej. –^{y-y} War.: 17mo. A to najbardziej imć panowie posłowie starać się mają, aby panny nie jadały manny i pierwszej nocy ich z łożnicy nie brano, bo tak my jako i kawalerowie znaczny szwank na zdrowiu ponosimy i na co my pozwolić nie możemy, chociaż by się i sejm zerwać miał. –^{z-z} War.: Na ostatek zaś imć panowie posłowie pamiętając, że mają córki swoje albo je za staraniem żon swoich mieć mogą, usilnie starali się o to, żeby z naszym i córek ich było pożytkiem. Dla lepszej wagi lubo z naszą wielką fatygą własnymi to wszystko stwierdzamy rękami. Marcjanna Miłowska, cześnikówna przymrocka, Joanna Sapinowska, starościanka kochanowska, Barbara Naziembaska, podwojewodzianka dziurnicka, Leonora Sanicka, podstolanka wyszkierska, Katarzyna Sapinowska, komornikówna zachłystowska, Teresa Wniebiechowska, podkomorzanka pazdrycka, Zuzana Prześnierska, stolnikówna długomyska, Aniela Szczuchówna, cześnikówna szczyrnicka, Scholastyka Pichnicka, podwojewodzianka szturchnicka, podczas publicznego naszego zgromadzenia to wszystko ułożyłyśmy.

¹ Obecny – tu: ogólny, powszechny.

² Komplacencja (łac. complacentia) – upodobanie, uprzejmość.

³ Rzeczownik „złożenie” miało w staropolszczyźnie bardzo wiele znaczeń, m.in. pomieszczenie, komora, izba, legowisko. Tu zapewne w znaczeniu: łoże.

8

Relacja z obrad i „Punkta do instrukcy” koła panieńskiego na sejm. Ok. 1764–1766.

Biblioteka Ossolineum, rkps 2115, k. 293v–295v.

Z Warszawy prywatne listy donoszą, że w Litwie odprawiono się koło panieńskie, na którym umówione punkta niżej wyrażone z temi punktami stanęły. Tu dwie damy w charakterze poselskim na sejm terażniejszy tę mają sobie daną instrukcją, aby się domagali, żeby umówione pod czas ich koła punkta weszły w konstytucją sejmu terażniejszego zaczynać się mającą. Niżeli punkta umówione w kole panieńskim wyrażą się otworzyście, przyczynę zjazdu na toż koło, którą mowa na zagajeniu sesyi przez jm. pannę marszałkową tegoż koła miana tłumaczyć będzie.

Mowa na zagajeniu sesyi:

„Moje Wielce M[iloś]ciwe Panny i Kochane Siostry.

Ponieważ nie tylko w Rzeczypospolitej, ale i w stanie naszym panieńskim wielka jest odmiana w rzeczach dla której cierpliwie i świerzbliwie znosić musimy długie a na czas omylne kawalerów zaloty, przez co trawimy lata nada-

remnie i czas nam miły upływa do miłej z poprzysiężonymi zabawy. Nadto (co najwięcej nas do uczynienia dobrego porządku rzeczy pobudzać powinno) przychodzi nam do tego, że częścią my, częścią panie matki nasze, z takowej zwłoki czasu i zalotów niepewnych do wielkiej przychodzimy niesławy. Abyśmy temu zabiegali złemu i wygodzili żądzom naszym należy nam przeto, abyśmy zgodnie złożyli punkta do instrukcyi na sejm terazniejszy wielmożnym siostrom naszym w charakterze poselskim zostającym zalecili je, aby powagą swoją ile imieniem posłów ordynowaną domagali się tego na przyszłych obradach, żeby te i przyjęte i konstytucją sejmku terazniejszego obwarowane były”.

Punkta do instrukcyi:

1mo. Aby młodzieńcy i kawalerowie o wielki posag nie pytali się, ale żeby bardziej upatrywali grzeczności, wdzięku, urody, tańców, przystojnych postępów i gospodarstwa.

2do. Aby ichmość kawalerowie długimi nie bawili się zalotami, ale żeby czym prędzej konkurencją przyprawiali do skutku, bo nam stąd wewnętrzna przypada gorączka.

3tio. Aby religia obca, to jest wiara luterska, kalwińska, nie była przeszkodą do stanu małżeńskiego, bo nam mniej należy pytać co za wiara, byle by dobra miara.

4to. Aby czas weselny nad niedziel 3 nie zabierał zwłoki.

5to. Aby pannie wolno było według swojej myśli męża obrać.

6to. Aby każdego roku mięsopustu było po niedziel 12.

7mo. Aby szpetne, ślepe, chrome, świdrowate¹, łyse, głuche, krzywouste, guze², dziubate³, malikowate⁴, kołtunowate, wargate⁵, zębule⁶, biedrzaste⁷, niezdatne, do klasztoru wstępowali a innym grzeczniejszym połowicę posagu zostawili.

8vo. Aby żadna za mąż nie szła, która nie umie tańcować.

9no. Aby nas panie matki do klasztoru na naukę nie oddawali, bo druga wrodzonej śmiałości zapomniawszy zwykłego wstydu nabywa, skąd do kawalerów i gęby nie umie rozdziawić.

10. Aby panie matki nasze, które są wdowami, za mąż nie szły, aż córki wydadzą pierwej i wyposażą.

11mo. Aby kawalerowie na te zakonnice byli łaskawi, które silentium nie obserwują⁸ i fortę nie rychło zamykają.

12mo. Aby służebna panna lub pokojowa, sługa lub chłopiec lub ktokolwiek miarkując natenczas, że kawaler z damą już blisko ścisłego oświadczenia zobopólnego, o skutek miłej przyjaźni certują, na ten czas umykali z pokoju i nie przeszkadzali.

13tio. Aby rodzice młodzieńcowi ile dorodnemu ks[ie]rdzem być nie pozwalali, w czym nieznośną ponoszą krzywdę.

14to. Aby panie matki z młodu kazali córki swoje uczyć czytać, pisać, żeby z kawalerami korespondować mogli.

15to. Aby siostra młodsza, nie czekając starszej, mogła iść za mąż i syn młodszy nie czekając starszego mógł się żenić.

16to. Aby żadna panna mająca lat 40 nie ważyła się iść za mąż, bo nam takie przez zazdrość odwodzą kawalerów młodych, ale żeby w tych leciech paciorkami się bawili.

17mo. Aby panowie młodzi zbyt nie spaniem nie bawili się, ale zawsze czuli i gotowi byli, bo drudzy z nich tak twardo śpiją, iż strzeliwszy nad nimi nie zwykli się obudzać. A tymczasem musimy się z ks[ie]dzem plebanem, żołnierzem i gościem zabawiać.

18vo. Aby pan młody nie wyjawiał sekretu w jakim stanie panna zostaje, bo przez to ujmuje jej honoru. Stąd pochodzi, że potem panowie małżonkowie nie dotrzymują wiary.

19no. Aby każdej pannie wolno było spróbować kawaliera na niedziel 12 przed weselem, a to dla uznania sił, ponieważ stąd bywają rozwody, gdy niewypróbowany.

20mo. Aby panowie małżonkowie chorobą się nie wymawiali, gdyż siostry nasze i my same o to się gniewamy, bo w takowym przypadku i z służą małżonkować potrzeba.

21. Aby małżonkowie nie wymawiali się potrzebą miłego sobie pozwolenia czasu, w ten czas, gdy jak żołnierze do batalii z styrczastą kopią stawać powinni.

22do. Aby się pan małżonek nie upijał wtedy, gdy powinności swojej zadosyć czynić powinien.

23. Aby żadna żonka młoda nie pijała gorącego trunku, tylko z raną kwartę gorzałki, a na noc pół garca wina starego.

24. Aby żadna wdowa osobliwie stara za młodego nie szła.

25. Aby jeżeli panowie małżonkowie częstą i długą podróżą zabawiać się będą, wolno było żonkom obrać substituta do rządu i gospodarstwa.

26. Jeżeli zaś panowie mężczyźni wnosili, żeby po dwie żony mieli, tedy aby im siostry w charakterze poselskim wysłane na sejm żadną miarą na to nie pozwalały, ale raczej usilnie się o to niech starają, abyśmy jeżeli nie po 4, to przynajmniej po dwóch mężów mieć mogli.

Jeżeli zaś (strzeż Boże) przeciwko tym punktom naszym kontradycje albo protestacje jakie zachodzić miały, tedy obligujemy im. panny siostry, aby uszczami⁹ mocno konwinkowali protestantów¹⁰, inaczej żeby przewyciężyć nie mogli i te punkta nie miały wnieść w konstytucję sejmu terażniejszego, aby na tym samym wyszedłszy z protestacją sejm zerwały¹¹.

Gertruda Łechczyńska, cześnikówna zachecka, marszałkówna koła panieńskiego, Agata Wnocylewska, skarbnikówna czocheńska, asesorka, Lucyna Miłodajska, stolnikówna świerzbokups[k]a, asesorka, Jadwika Radolezupska, podczaszanka rozkładajska, asesorka koła panieńskiego.

¹ Świdrowaty – zezowaty.

² Guzy – karłowaty.

³ Tj. dziobate.

⁴ Malikowaty – zapadły, wklęsły.

⁵ Wargaty – z obwisłymi wargami.

⁶ Zębula – kobieta o wielkich zębach albo ich pozbawiona.

⁷ Biedrzasty – plamisty, opatrzony plamami.

⁸ Tj. przestrzegają milczenia.

⁹ Tj. ustami (miejscownik od staropolskiej formy: w uściech – w ustach).

¹⁰ Tj. przekonywały zgłaszających protest.

¹¹ Nawiązanie do procedury przyjętej w sejmie polskim XVII i XVIII w., gdzie jednostkowy sprzeciw wobec jakichkolwiek czynności sejmu mógł powodować wstrzymanie obrad i w efekcie zerwanie sejmu.